

Sygn. akt II AKa 196/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Duski (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Wojciech Dziuban SSA Barbara Nita-Światłowska |
| Protokolant: | sekr. sądowy Natasza Żak |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2015 roku w sprawie

T. N. (1)

oskarżonego z art. 156 § 3 kk

apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 czerwca 2015 roku, sygn. akt III K 15/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. J. 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 200 (dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie,

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Barbara Nita-Światłowska SSA Tomasz Duski SSA Wojciech Dziuban

II AKa 196/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015 roku sygn. III K 15/15 uznał oskarżonego T. N. (1) za winnego tego, że 17 października 2014 roku w O. w woj. (...), uderzając rękami i kopiąc T. G. (1) w głowę, tułów i kończyny dolne oraz górne spowodował mu ciężki uszczerbek na zdrowiu stanowiący chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci: złamania łuski kości skroniowej lewej, ostrego krwaka podtwardówkowego po stronie lewej, krwawienia podpajęczynówkowego i do układu komorowego mózgu, krwaków śródmózgowych płatów skroniowego i potylicznego lewego, ostrego krwotoku podtwardówkowego ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu oraz złamania kości nosa, sińców na klatce piersiowej, ramionach i kończynach dolnych, które to obrażenia w obrębie głowy doprowadziły

do ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego w następstwie którego pokrzywdzony zmarł w dniu 5 listopada 2014 roku - tj. przestępstwa z art. 156 § 3 kk i na podstawie tego przepisu skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 kk okres tymczasowego aresztowania od 10 listopada 2014 roku.

Ponadto tymże wyrokiem m.in. sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Wyrok został zaskarżony przez obrońcę, która zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości, które nie zostały usunięte w postępowaniu dowodowym, a dotyczące okoliczności powstania u T. G. (1) obrażeń, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie, których pokrzywdzony w dniu 5 listopada zmarł - na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy zarówno biegły sądowy nie był w stanie jednoznacznie określić czasu, przyczyn i okoliczności ich powstania, jak również pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie prowadził do jednoznacznych wniosków w tym zakresie, wobec czego Sąd I instancji powinien rozstrzygnąć wątpliwości w tym zakresie na korzyść oskarżonego;

- a „z ostrożności procesowej” rażącą surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary 6 lat pozbawienia wolności będącej następstwem nadmiernego wyeksponowania okoliczności obciążających oskarżonego oraz nieuwzględnienia bądź niedostatecznego uwzględnienia okoliczności łagodzących, a to w szczególności:

a) okoliczności popełnienia czynu (tj. faktu, iż czyn ten miał charakter nagły, wywołany postawą pokrzywdzonego, udzielenia przez

oskarżonego pomocy pokrzywdzonemu),

b) osobowości oskarżonego i jego warunków osobistych (występujących u niego cech nieprawidłowej struktury „osobowości, co klinicznie manifestuje się wzmożoną tendencją do natychmiastowego zaspokajania swych potrzeb emocjonalnych, działaniami popędowymi, impulsywnymi),

c) przyznania się do winy, złożenia obszernych wyjaśnień, które w kluczowym zakresie pokrywały się z pozostałym materiałem dowodowym i stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wyrażenia skruchy.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Co do pierwszego z zarzutów.

W ocenie sądu odwoławczego w postępowaniu przed Sądem I instancji nie została naruszona zasada in dubio pro reo zawarta w art. 5 § 2 kpk, bo też obiektywna analiza zebranych dowodów pozwala na przyjęcie, iż nie zaistniały żadne wątpliwości które należałoby (gdyby zaistniały) rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

W apelacji na uzasadnienie zawartej w zarzucie, a dotyczącej naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk tezy powołano się na treść opinii biegłego patomorfologa W. O., który w pisemnej opinii nie formułując kategorię wniosków stwierdził, iż bardzo prawdopodobne jest, że w przedmiotowym zdarzeniu urazy doznane przez T. G. (1) spowodowały powstanie u niego obrażeń opisanych w czynie zarzucanym (i przypisanym), a które od samego początku stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, a następnie wobec nie udzielenia pomocy przez kilka dni spowodowały ciężki stan zdrowia i doprowadziły do zgonu pokrzywdzonego - podczas gdy w opinii ustnej przed sądem biegły ten stwierdził,

że nie może wykluczyć, iż obrażenia skutkujące zgonem czyli złamanie łuski kości skroniowej lewej i ostry krwiak podtwardówkowy powstały na skutek biernego upadku spowodowanego atakiem padaczki oraz że gdyby nastąpił upadek w czasie ataku padaczki to musiał by być to upadek na różnych poziomach z uwagi na różną lokalizację podbiegnięć tkanki podskórnej mózgowiczaszki - i bardziej wiarygodny był mechanizm czynny obrażeń. Biegły ten dodał ponadto, że stłuczenie i obrzęk mózgu są zmianami wtórnymi do ostrego krwotoku podtwardówkowego, oraz stwierdził, że obrażenia denata powstały kilka dni wcześniej od udzielenia mu pomocy, ale ile wcześniej, to tego okresu nie można podać precyzyjnie.

Jest też faktem, iż pokrzywdzony T. G. (1) cierpiał na padaczkę i zaburzenia równowagi.

Powołanie się w apelacji na fragment ustnej opinii biegłego O. miało jednak charakter wybiórczy, a jest przecież zupełnie oczywiste, że opinię tę należy umiejscowić na właściwym jej miejscu wśród innych dowodów i dokonać stosownej analizy całości materiału dowodowego - co (zdaniem Sądu Apelacyjnego) w sposób właściwy uczynił Sąd I instancji, gdyż w swej istocie rozumowanie tego sądu nosi cechy obiektywizmu, a ponadto (co zresztą jest też oczywiste) z punktu widzenia procesowego interesu oskarżonego stanowisko strony procesowej (w tym przypadku obrońcy oskarżonego) wyraźnie podkreśla jedynie te okoliczności i dowody, które są korzystne dla oskarżonego. Tak też uczyniono w niniejszej sprawie w związku z wniesieniem środka odwoławczego akcentującego przedstawiony wyżej stosowne fragmenty opinii biegłego i kładąc nacisk na fakt występującej u pokrzywdzonego padaczki. Skarżąca nie tylko przy podnoszeniu tych okoliczności, ale i formułując przedmiotowy zarzut powołała się przede wszystkim na stanowisko biegłego o braku możliwości wykluczenia doznania wskazanych wyżej obrażeń w sposób bierny z powodu padaczki.

W związku z powyższym należy stwierdzić co następuje.

Twierdzenie o „niemożności wykluczenia” (sytuacji, zdarzenia, faktu, okoliczności) ma charakter teoretyczny, właściwy z punktu widzenia danej osoby formułującej je, gdyż przecież autor takiego twierdzenia nie będąc obecny przy zdarzeniu wyraża swoje stanowisko czyni to jedynie na podstawie własnej wiedzy, doświadczenia, inteligencji itp. Szczególnie odnosi się to do biegłego w postępowaniu karnym, który formułując daną opinię jest uprawniony do posługiwania się takimi pojęciami, tak jak uczynił to biegły O. w niniejszym przypadku - na co powołano się w apelacji. Truizmem jest w związku tym twierdzenie, że to przecież nie biegły jest powołany do decydowania o przebiegu zdarzenia i ustalenia stanu faktycznego, co skutkuje dalszymi konsekwencjami dla odpowiedzialności osoby postawionej w stan oskarżenia. Tradycyjne powiedzenie, iż „sąd jest najwyższym biegłym” będące w swej istocie pewnym skrótem zasad obowiązujących w postępowaniu karnym ma właśnie także w niniejszym przypadku wyraźne zastosowanie. Powołane wyżej twierdzenia biegłego O. leżące u podstaw omawianego pierwszego z zarzutów apelacji winno zostać przez sąd ocenione w połączeniu z wszystkimi obrażeniami odniesionymi przez denata we wzajemnym powiązaniu z pozostałymi dowodami, w tym z całością opinii tego biegłego i istotnymi w sprawie, twierdzeniami poszczególnych osób, a więc wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadka S. Ś., a także z dalszymi dowodami czyli zeznaniami innych świadków (nie będących tak jak świadek Ś. bezpośrednimi świadkami zdarzenia), czyli przede wszystkim zeznaniami świadków sąsiadek T. G. (św. K. N., św. T. K.), a oprócz tych dwóch kobiet, w dalszej kolejności także zeznaniami innych świadków którzy relacjonowali inne sytuacje dotyczące wyglądu i zachowania denata, przy czym dotyczyło to przede wszystkim skutków wcześniejszego (o około trzy tygodnie niż będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) zdarzenia gdy u T. G. były widoczne również wyraźne obrażenia na twarzy.

Powracając natomiast do obrażeń jakich doznał T. G. w zająciu będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie należy przypomnieć, że doznał on również podbiegnięć oczodołów, złamania kości nosa, zwichnięcia w stawie skroniowo - żuchwowym lewym. To ostatnie obrażenie nie zostało wprawdzie opisane zarówno w czynie zarzuconym jak i przypisanym ale jego istnienie zostało ustalone w stanie faktycznym i zawarte w uzasadnieniu wyroku, a wniesienie apelacji jedynie na korzyść oskarżonego uniemożliwiło dokonanie przez sąd odwoławczy stosownej korekty w tym zakresie w czynie przypisanym. Już mniej istotne znaczenie miały sińce klatki piersiowej ramion i nóg stwierdzone u denata.

Wskazane wyżej obrażenia twarzoczaszki (złamanie kości nosa, zwichnięcia w stawie skroniowo - żuchwowym lewym i podbiegnięcia oczodołów) powstały wskutek czynnych urazów. W tym zakresie opinia biegłego O. ma charakter jednoznaczny. W apelacji nie odniesiono się jednak do powyższego, co skądinąd było oczywiste z powodu procesowego interesu oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego akceptującego w pełni stanowisko Sądu I instancji ustalenie stanu faktycznego na podstawie zebranych dowodów było właściwe i nie można w sposób jednoznaczny przyjąć, że zaistniały wątpliwości, o których stanowi treści art. 5 § 2 kpk. Skoro zostały ustalone czynne urazy (uderzenia i kopnięcia) u pokrzywdzonego T. G. skutkujące wskazanymi wyżej obrażeniami twarzoczaszki, a więc złamaniem kości nosa, zwichnięciem w stawie skroniowo - żuchwowym lewym, sińcami oczodołów - to należy właśnie w następstwie dokonanej kompleksowej oceny całości zebranych dowodów w sposób jednoznaczny, bez żadnych wątpliwości przyjąć, iż także obrażenia w postaci złamania łuski kości skroniowej lewej i ostrego krwiaka podtwardówkowego skutkujące dalszymi obrażeniami mózgu również powstały wskutek urazów czynnych, a nie wskutek ewentualnych urazów biernych, chociażby spowodowanych atakiem padaczki.

Wprawdzie po pobiciu i pokopaniu T. G. przez oskarżonego pokrzywdzony został pozostawiony w mieszkaniu, a zarówno oskarżony jak i świadek Ś. mimo, że w międzyczasie pojawiali się w mieszkaniu gdzie przecież nocowali, przez trzy dni nie zainteresowali się losem pokrzywdzonego to nic jednak nie wskazywało na to żeby przez okres tych trzech dni pokrzywdzony poruszał się po mieszkaniu ale i doznał wówczas ataku padaczki. Byłaby to niczym nie potwierdzona hipoteza. Zarówno oskarżony jak i świadek Ś. twierdzili zresztą, że przez ten okres T. G. leżał przez cały czas na swoim posłaniu.

Sąd I instancji w sposób wnikliwy i przekonywujący przypisał oskarżonemu odpowiedzialność za całość obrażeń odniesionych przez denata (a więc także tych co do których biegły O. jedynie teoretycznie nie wykluczył ich powstania na skutek urazu biernego), należycie ocenił zebrane dowody i swoje stanowisko przedstawił w sposób właściwy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje.

Reasumując wszystko powyższe nie było w ocenie sądu odwoławczego powodów do przyjęcia za racjonalną zawartą w apelacji tezę o odniesionych przez T. G. obrażeniach skutkujących jego śmiercią jako następstwie doznanych przez niego urazów biernych, a więc nie pochodzących od oskarżonego T. N.. Dlatego też całkowicie zasadne było przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 156 § 3 kk.

Co do drugiego z zarzutów.

Sąd Apelacyjny nie ocenił wymierzonej oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności jako rażąco niewspółmiernie surowej, a tylko taka ocena nakazywałaby jej obniżenie. Jak to już wielokrotnie wskazywano, (a co wynika z utrwalonego od dawna orzecznictwa także i tutaj Sąd), ocena pojęcia „rażącej” niewspółmierności orzeczonej kary (a więc w niniejszym przypadku jej rażącej surowości) musi być porównywalna z czymś zupełnie wyjątkowym, a więc „jaskrawym” albo „rzucającym się w oczy” i tym samym wykracza poza ramy „zwykłej” surowości. Granice zagrożenia za przestępstwo z art. 156 § 3 kk wynoszą od lat 2 do lat 12, a więc orzeczona kara 6 lat pozbawienia wolności sytuuje się poniżej średniej która wyniosłaby 7 lat pozbawienia wolności. To że sąd I instancji wymierzył karę wyższą niż wnioskowana przez prokuratora nie jest też żadnym powodem, któryby zarówno z istoty jak i realiach niniejszej sprawy nakazywał obniżenie kary.

Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu na okoliczności wpływające na wymiar kary, a więc obciążające jak: poprzednia karalność, popełnienie przestępstwa pod wpływem alkoholu i z błahego powodu, duży stopień brutalności oraz łagodzące jak: przyznanie się oskarżonego (choć zdaniem tutaj Sądu dość lakoniczne i ogólnikowe) treści opinii sądowo - psychiatrycznej stwierdzająca cechy osobowości nieprawidłowej oskarżonego, nagłość zamiaru wyrażenie przez oskarżonego żalu.

W apelacji wskazuje się, że nagły charakter czynu był wynikiem postępowania pokrzywdzonego ale chociaż istotnie zachowanie się denata polegające na zabrudzeniu mieszkania oraz skorzystaniu z artykułów żywnościowych oskarżonego było faktem, to nie można jednak zaistnieniem tych okoliczności w żadnej mierze tłumaczyć zachowania oskarżonego polegającego na skrajnie drastycznej reakcji na owe niewłaściwe postępowanie T. G. (1).

Wyjaśnienia oskarżonego miały ograniczone znaczenie, a dużo większe znaczenie miały zeznania świadka S. Ś., który był obecny przy zdarzeniu będącym przedmiotem rozpoznania sprawy. Tak więc wyjaśnienia oskarżonego, które zresztą nie przedstawiają w sposób dokładny całego znaczenia nie mogą być traktowane jako pełnoprawna okoliczność łagodząca.

Nie można także zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy twierdzącego, że okolicznością łagodzącą winno być postępowanie oskarżonego polegające na udzieleniu pomocy pokrzywdzonemu. Owa pomoc polegająca na czuwaniu przy pokrzywdzonym na zmianę ze świadkiem Ś. przez kilka nocnych godzin i następnie wezwanie pogotowia ratunkowego miała miejsce przecież dopiero po kilku dniach od zdarzenia i była już całkowicie spóźniona. Gdyby oskarżony bezpośrednio po pobiciu i pokopaniu pokrzywdzonego wezwał pomoc wówczas rzeczywiście takie postępowanie mogłoby być potraktowane jako istotna okoliczność łagodząca. Tak się jednak nie stało, co spowodowało, że u pokrzywdzonego narastał krwiał podtwardówkowy skutkujący w następstwie przy powstaniu dalszych obrażeń mózgowych stanem nieprzytomności, niewydolności oddechowej i w końcu (mimo udzielonej pomocy lekarskiej) zgonem.

Mając wszystko powyższe na uwadze nie uwzględniono apelacji obrońcy.

Orzeczenie oparto na przepicie art. 437 § 1 kpk.

Przepis art. 624 § 1 kpk i art. 634 kpk był podstawą zwolnienia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż nie posiada on majątku, przebywa w zakładzie karnym i byłoby zbędne obciążanie go tymi kosztami. Przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze był podstawą zasądzenia wynagrodzenia za obronę z urzędu.

SSA Barbara Nita-Światłowska SSA Tomasz Duski SSA Wojciech Dziuban